

Najstarsze polskie kazania

Jednym z najcenniejszych zabytków polskiego Średniowiecza są **Kazania świętokrzyskie**. Do naszych czasów dochowały się w postaci 18 pergaminowych pasków pochodzących z czterech kart obszerniejszego rękopisu, wykorzystanych wtórnie przez introligatora do wzmocnienia oprawy piętnastowiecznego, łacińskiego kodeksu z tekstami Nowego Testamentu.

Nazwano je **świętokrzyskimi**, gdyż kodeks, w którym się znalazły pochodził z biblioteki benedyktyńskiego klasztoru Św. Krzyża na Łysej Górze w Kieleckiem. Nie powstały jednak w tym klasztorze. Księga, w której znajdowały się te kazania została zrabowana przez zaborców i trafiła do Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu. W 1890 r. prowadzący tam badania prof. Aleksander Brückner znalazł te fragmenty polskich kazań, pieczołowicie wyprzełował je z oprawy, ułożył i zespolił w nową całość. Dziś znajdują się one w Bibliotece Narodowej (Sygn. 8001). Ten najstarszy zabytek artystycznej prozy polskiej, pochodzący z pergaminowej kopii wykonanej około połowy XIV wieku, zawiera sześć kazań, z których jedynie *Kazanie na dzień św. Katarzyny* zachowało się w całości. Warto się mu przyjrzeć.

Bohaterkę kazania – męczennicę św. Katarzynę z Aleksandrii, autor zestawiał z oblubienicą z *Pieśni nad Pieśniami*. Słowa „mądryego Salomona”, włożone w poemacie biblijnym w usta Oblubieńca wzywającego Oblubienicę, autor uważa za figurę wołania Chrystusa do św. Katarzyny. Kazanie rozpoczyna cytat z *Pieśni nad Pieśniami* w łacińskiej wersji przekładu, wkrótce potem przytoczony po polsku:

„*Surge, propera, amica mea, et veni!* Ta słowa pisze mądry Salomon, a są słowa Syna Bożego, tę to świętą dziewczę Katerzynę w sławę krola niebieskiego wabiącego. Wstań, prawy, pośpiej się, miluczka moja, i pojdz!”

Syn Boży wzywa i zachęca św. Katarzynę, a poprzez nią wszystkich ludzi do uczestnictwa w Jego chwale: „I znowił Syn Boży słowa wielmi znamienita, jimiż każdą duszę zbożną pobudza, ponęca i powabia”.

Jednakże wykład alegoryczny cytatu z *Pieśni nad Pieśniami* nie ogranicza się tylko do przypisania trzech czasowników w formie rozkazującej trzem stadium nawrócenia grzesznika. Autor kazania posuwa się jeszcze dalej w swoim wywodzie. Z owych czasowników wyprowadza cztery („czwóraki”) kategorie grzeszników, będących przeciwieństwem postawy oddania życia za wiarę i za Kościół, którą reprezentuje św. Katarzyna. Są to: „siedzący”, „śpiący”, „leżący” i „umarli”:

„*Siedzący są, iż się k dobremu obleniają; leżący są, iż się w <e> z kochają; śpiący są, iż się w grzeszech zapiekają; umarli są, iż w miłości Bożej rozpaczają*”.

Pierwszą z tych grup wzywanych przez Syna Bożego, aby odeszła od „stadła grzesznego”, stanowią ludzie próżni, którzy nie zwracają uwagi na dobro. Kaznodzieja zarzuca im, „iż na będące dobro nie gładają, iż <w> wrzemieniem dobrze lubują, iż czego jim doić, nie pamiętają, iż o sobie nijedne piecze nie mają, a togodla iż <Boga nie chcą uż>rzeć, k dobremu wstać się obleniają”. Przeciwnostawieniem grzeszności „siedzących” jest św. Katarzyna, która „ku głosu Syna Bożego wstać się <nie oblepia> była”. Po tym stwierdzeniu autor przytacza odpowiedni fragment z *Legenda Sanctorum, de S. Katherina*.

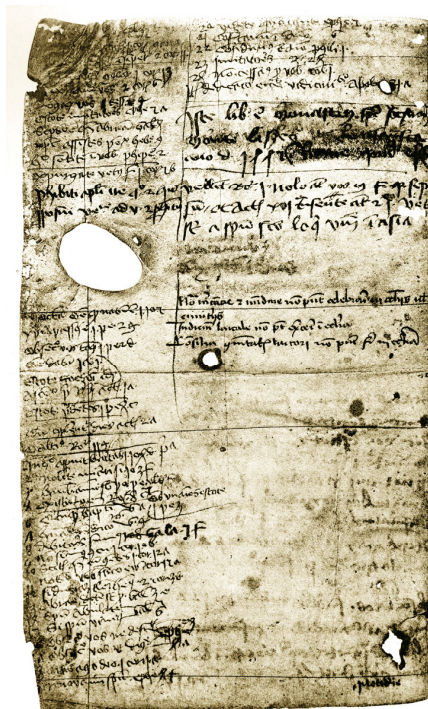
W podobny, aczkolwiek nieco prostszy sposób zostały scharakteryzowane trzy dalsze grupy grzeszników i specyfika ich grzeszności. Drugą kategorię tworzą „leżący”, ludzie leniwi, kochający zło, zobrazowani przez ewangelicznego paralytyka. Trzecia grupa grzeszników, to „śpiący”, ludzie

o zatwardziałych sercach, pozostający w stanie ciągłego grzechu. Uosabia ich więzień („kłodnik w ciemnicy skowany”). Czwartą grupę grzeszników tworzą „umarli”. Należą do niej wątpiący w Bożą miłość i Jego miłosierdzie.

Postawa św. Katarzyny jest zaprzeczeniem tych czterech grup grzeszników. Ona to bowiem miała prawidłowo uformowane sumienie, nie pozostawała w grzechu, wiodła święty, oddany Chrystusowi aż po męczenną śmierć żywot. Przyczyną wszelkiego grzechu jest szatan, który chce sprowadzić człowieka na złą drogę. Dlatego też w zakończeniu kazania autor wzywa do porzucenia grzechu i czynienia dobra, aby wejść do Królestwa niebieskiego.

Niezwykłość *Kazań świętokrzyskich* wynika z tego, iż w początkach XIII wieku, kiedy to prawdopodobnie powstał oryginał zbioru, nawet popularne homilie dla ogółu wiernych były zapisywane wyłącznie po łacinie. Język

polski pojawiały się tylko w akcie mowy. Głoszącemu kazanie mogły być potrzebne jedynie glosy odnoszące się do pojedynczych wyrazów czy zwrotów. Tymczasem w *Kazaniu na dzień św. Katarzyny*, jak i w pozostałych *Kazaniach świętokrzyskich* zarówno dobór materii kaznodziejskiej, jak intelektualizm jej ujęcia oraz abstrakcyjno-erudycyjny tok wykładu, przy jednoczesnym ograniczeniu elementu narracyjno-obrazowego, świadczą wymownie o tym, iż pisarz świadomie tworzył dzieło elitarne, adresowane do uczonego audytorium odznaczającego się dużą wrażliwością artystyczną.



Kazania tzw. Świętokrzyskie, wyd. Jan Łoś i Władysław Semkowicz, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1934.



Ks. Kazimierz Panuś:
– Autor „*Kazań Świętokrzyskich*” świadomie tworzył dzieło elitarne.

fot. archiwum PAT

Ks. KAZIMIERZ PANUŚ